

Smarowanie nart - co i jak

Autor: Dowgus - 11/23/2013 19:00

Witam.

W Internecie jest bardzo mało rzeczy konkretnych o smarowaniu nart. Czy ktoś z tutejszych użytkowników smaruje narty i mógłby podzielić się wiedzą?

Jedyne co wiem że są różne rodzaje parafiny, smarów. Jakie firmy są najlepsze?

=====

Odp: Smarowanie nart - co i jak

Autor: bubulak - 11/24/2013 13:07

Akurat w necie jest tona informacji, materiałów, ba, filmików o serwisowaniu biegówek (fakt, sporo nie w języku polskim). Wystarczy poszukać

=====

Odp: Smarowanie nart - co i jak

Autor: Kitty - 11/25/2013 19:59

Ja używam Swix- na opakowaniu każdego "smaru" jest informacja przy jakiej temperaturze (i przy jakim śniegu) się go stosuje. W przypadku wosków nakładam jeden i zabieram go ze sobą, dodatkowo biorę drugi gdyby ten który nałożyłam nie dawał mi odbicia.

=====

Odp: Smarowanie nart - co i jak

Autor: Kulposzczak - 11/28/2013 13:35

Smarowanie to rozległy temat. Wszystko zależy jakie narty posiadamy i jakie są warunki pogodowe.

Część ludzi po zakupie zwykłych śladówek nawet nie smaruje podstawowym uniwersalnym smarem.

Jak Smarować w domu?

Najlepiej nabyć turystyczną kobyłkę mocowaną do jakiegokolwiek blatu np. Szwedzka marka SkiGo posiada takie kobyłki.

Wpinamy nartę i za pomocą szczotki czyścimy ślizg.

Później rozgrzewamy żelasko (najlepiej kupić specjalne z rowkami żeby ładnie rozprowadzać parafinę, ale może być też zwykłe małe turystyczne) do temperatury podanej na opakowaniu naszej parafiny.

Następnie przykładamy kawałek parafiny do żelaska i gdy zaczyna się topić nakładamy smar na nartę. Można zrobić to na kilka sposobów np. topiącym się woskiem skropić ślizg, lub przyłożyć dziubek żelaska do ślizgu i powoli delikatnie przeciągnąć po obu stronach struktury. Przy drugiej technice trzeba robić to umiejętnie w miarę dynamicznie żeby nie uszkodzić ślizgu. Po nałożeniu smaru rozprowadzamy parafinę tak jak byśmy prasowali koszulę. Czekamy 15-20 min (im dłużej tym lepiej) aż struktura dobrze wchłonie parafinę i następnie przystępujemy do skrobienia nadmiaru wosku. Do tego potrzebne są 2 rzeczy pierwsza to tak zwany paluch do czyszczenia rowka w narcie, którym zdrapujemy z rowka parafinę tak aby był zupełnie czysty. Później bierzemy cyklinę z plexy o grubości 3-5mm i ruchami równomiernymi zdzieramy wosk od czubka narty w dół (ważne jest żeby nie robić tego w odwrotną stronę ponieważ można zrobić tak zwane zadry w ślizgu) do momentu aż ślizg będzie sprawiał wrażenie zupełnie czystego. Na koniec bierzemy szczotkę tak zwany finisz z krótkim włosiem i ponownie ruchem jednolitym szczotkujemy od czubka narty w dół do momentu aż ślizg będzie wydawał połysk. Trzeba pamiętać żeby nie zafaflunić łuski woskiem bo inaczej narta może być nieposłuszna i będzie się ślizgać w miejscu łuski zamiast dawać nam odbicie. O to takie podstawy smarowania. Ja używam smarów i sprzętu serwisowego szwedzkiej marki SkiGo która może w Polsce nie jest tak znana jak Swix, czy Toko ale jest nie co tańsza a jakościowo niczym nie ustępuje. Z resztą J. Kowalczyk miała kiedyś serwis SkiGo. Pozdrawiam

=====

Odp: Smarowanie nart - co i jak

Autor: Kulposzczak - 11/28/2013 13:37

a tu jeszcze filmik 
polecam widać o jakie cykliny i jaki sprzęt chodzi co prawda tu jest pokazane smarowanie na tak zwane trzymanie zamiast łuski ale sprzęt podobny:)

=====

Odp: Smarowanie nart - co i jak

Autor: Arthasan - 12/05/2013 23:20

Mam pytanie. Posiadam narty Salomon Equipe 7 Grip. Chcę w nich biegać amatorsko, bez żadnych zawodniczych spraw. Czy jeśli kupię sobie parafinę uniwersalną to wystarczy? I czy dobrze rozumiem proces smarowania, tj.

1. Narty najpierw wycieram papierem
2. Podgrzewam żelazko do odp. temperatury i roztapiam parafinę na ślizg
3. Za pomocą żelazka rozprowadzam parafinę
4. Czekam do ostygnięcia

5. Za pomocą czegoś ołówkopodobnego ściągam parafinę z rowka, a następnie cykliną ściągam parafinę ze ślizgu.
6. Szczotką twardą (stalowa, miedziana, nylonowa) szczotkuję nartę od czubka do pięt.
7. Wycieram papierem i jeżdżę 🟡
8. Po powrocie wycieram zabrudzenia i stawiam narty na piętach, aby czekały na ponowny proces od pkt 1 przed kolejnym bieganiem.

Co z łuską? Stosować te preparaty typu Anti-Ice, czy zostawiać bez niczego?

=====